

**Giallorossi weszli w nowy rok tak jak zakończyli poprzedni - fatalnie. Zespół nie potrafił odnieść zwycięstwa w czwartym kolejnym spotkaniu, ale bardziej niż porażka boli fatalna postawa piłkarzy na boisku. Jak to widzi Monchi? Dyrektor sportowy udzielił po meczu wywiadów, w których nie zabrakło pytań dotyczących mercato.**

### **Monchi w strefie prasowej**

#### **Trudny moment. Co nie działa?**

- Ciężko mówić o tylko jednej rzeczy, wiele rzeczy nie funkcjonuje dobrze. Musimy dokonać wewnętrznej analizy, poszukać problemu i znaleźć rozwiązanie. Jesteśmy profesjonalistami, wszyscy powinniśmy przyjąć własną odpowiedzialność, ja jako pierwszy, będący odpowiedzialnym za stronę sportową klubu. Teraz, gdy przychodzi przerwa musimy pomyśleć na spokojnie i znaleźć rozwiązania, być może mówiąc mniej i robiąc więcej.

#### **Mercato?**

- Aby operować na rynku trzeba mieć pieniądze. Znaczą naszą sytuację ekonomiczną. Rozwiązania musimy znaleźć nie na rynku, a wewnątrz Trigorii.

#### **Mówiłeś o odpowiedzialności sportowej. Co zmieniło się od pierwszego miejsca w Lidze Mistrzów do dzisiaj ze sportowego punktu widzenia?**

- Trudno powiedzieć. Czasami przychodzą problemy sportowe, gdyż wcześniej są problemy mentalne. Być może nie potrafiliśmy zarządzać wieloma pozytywnymi wynikami. Jeśli popatrzymy, zaczęliśmy grać źle po pierwszym miejscu w Lidze Mistrzów i derbach. Dla mnie, jak wam mówiłem, ważnym meczem był ten w Weronie.

#### **Zmieniają się dyrektorzy sportowi, zmieniają się trenerzy, ale problemy Romy są zawsze te same...**

- Przez ostatnich 15-16 lat Roma wymieniła 250 graczy, nie wiem ile trenerów, nie wiem ilu prezydentów, nie wiem ilu dyrektorów generalnych. To nie jest problem osób, ale mentalności.

#### **Wykluczenie Nainggolana może być krokiem do zmiany tej mentalności?**

- Doszło do wykluczenia, gdyż zrobił negatywną rzecz. Kierownictwo zdecydowało się zadziałać w ten sposób, gdyż myśli, że jest to najlepsza rzecz na teraźniejszość i na przyszłość.

#### **Francesco? Cieszy się pełnym zaufaniem?**

- Są ważniejsze problemy. W tej chwili nie ma problemu trenera.

**W mercato Roma musiała zawsze najpierw sprzedawać, zanim kupi. Również w tym sezonie tak będzie?**

- Być może. Być może tak będzie. Pierwszym naszym problemem jest problem sportowy, ale niestety mamy też inne problemy i musimy znaleźć rozwiązania.

**Taka sytuacja powtarza się zawsze od lat. Co o tym myślisz? Jaki jest problem Romy?**

- Staramy się go znaleźć, pracujemy codziennie po 12 godzin w Trigorii, aby postarać się zmienić historię, ale nie jest łatwo.

**Monchi dla Sky Sport**

**Nainggolan jest nadal graczem Romy?**

- Nie ma niczego. Nainggolan oglądał mecz obok mnie, popełnił błąd, otrzymał karę, ale zostanie przyszłością Romy.

**Spodziewałeś się czegoś więcej po którymś z nowych nabytków?**

- Wszyscy możemy spisać się lepiej, ja jako pierwszy. Do końca sezonu pozostało sześć miesięcy, nie powinniśmy robić definitywnych analiz przed zakończeniem sezonu.

**Bruno Peres?**

- Do tej pory było zainteresowanie, ale nie jesteśmy blisko.

**Barcelona pozyskała Coutinho za 160 mln euro. Dokąd zajdziemy z takimi cenami?**

- Dziś mam głowę tutaj, na Olimpico, nie interesuje mnie co robi Barcelona. Znajdujemy się w ciężkim momencie dla klubu, drużyny i graczy. Mam inne sprawy na głowie niż Coutinho.

Autor: abruzzo